

Ewa Janina Sadowska

Kasztel renesansowy w Graboszycach

Graboszyce leżą pomiędzy Wadowicami – miastem młodości papieża Jana Pawła II, którego 25 rocznicę pontyfikatu właśnie obchodzimy, miejscem pielgrzymek, od których są odległe o 10 kilometrów, a Zatorem, oddalonym o 6 kilometrów i Oświęcimiem, znanym z wielkiego obozu koncentracyjnego, miejsca kaźni wielu narodów Europy z czasów hitlerowskiej okupacji Polski podczas II wojny światowej, od którego są oddalone także o około 10 kilometrów. Miejscowości te skomunikowane są autobusami PKS, mikrobusami prywatnych przewoźników i dwa razy dziennie również autobusami dowożącymi górników do i z kopalni i zatrzymującymi się, by podwieźć turystów, wreszcie od strony Oświęcimia pociągiem (najbliższa stacja znajduje się o 3 km od Graboszyce).

Graboszyce położone są nad rzeką Skawą wśród licznych stawów rybnych (istniejących od XIII wieku), w Kotlinie Oświęcimskiej, w historycznym Księstwie Zatorskim, którego hipotetycznie były główną warownią, w założeniu mającą bronić położonego o 6 kilometrów dalej stołecznego Zato-

ra. Jak się okazało, nigdy nie musiały pełnić swej obronnej roli.

Murowany z kamienia i cegły renesansowy dwór graboszycki powstał około 1580 roku. Właścicielem jego był wówczas Dziwisz (inaczej Dionizy) Brandys herbu Radwan – przez ponad 30 lat dworzani i sekretarz królów, kolejno: Zygmunta Augusta, Henryka Walezego i Stefana Batorego. Jego żona, Małgorzata z Krupskich, również dwórka (z fraucymeru królowej Anny Jagiellonki) była fundatorką gotycko-renesansowego tryptyku ołtarzowego malowanego na desce i kamiennej chrzcielnicy w kształcie kielicha w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Andrzeja w Graboszycach¹. Dziwisz Brandys jako właściciel wsi Graboszyce odnotowany jest w roku 1569, ostatnia wzmianka o nim pochodzi z 1589 roku.

Kolejno władał Graboszycami jego syn Piotr, sekretarz ziemski oświęcimski i zatorski. W 1626 roku sprzedaje on kasztel i wieś rodzinie Cichockich z Wojsławic. Zamek jest już wtedy „zrujnowany”. Cichoccy odsprzedają go Porębskim, a ci



Rys. 1. Wizualizacja elewacji frontowej dworu po rekonstrukcji wg proj. Ryszarda Jekielka



Rys. 2. Widok ruin lodowni, stajni i czworaka dworskiego (stan obecny); akwarela Marka Początko

Russockim, którzy dzierżą go do końca XVIII wieku, kiedy kupuje go Stanisław Sołtyk. Inne źródła po Russockich jako właściciele wymieniają też Rudzkich i Krasińskich. Wiadomo, że tak Stanisław Sołtyk, jak i jego żona byli przyjaciółmi Zygmunta Krasińskiego. Po bezpotomnej śmierci Stanisława Sołtyka jego żona wychodzi za mąż za Kuczyńskiego, dwór przechodzi w ręce Vinzenza Zwillinga wspomnianego około 1850 roku jako właściciel tabularny i w tzw. „Tekach Schneidera”. Następni właściciele tabularni to Emanuel i Karol, baronowie Butfeld. Od nich nabyli kasztel Chrząszczowie w 1864 roku.

Dwór stoi na niewielkim, być może sztucznie usypanym wzniesieniu, podkowiastej ziemnej bastei i otoczony jest głęboką fosą (jak wynika z badań, była ona zawsze sucha!), nad którą był ongiś zwodzony most, potem kamienny łukowy, w czasach Sołtyków zdobny sześcioma klasycystycznymi wazami, którego pozostałości zachowały się do dziś.

Dwór w poziomie piwnic powstał jako alkierzowy – nawiązujący do rozwiązań znanych z architektury drewnianej, przy czym narożnych, dostawionych do korpusu budynku, prostokątnych w narysie alkierzy było cztery, co wykazały badania archeologiczne. Zamysłu tego zaniechano po wyprowadzeniu murów nad poziom terenu i w parterze jest on opatrzony prototypowo w dwa obronne ryzality na osi: frontowy (głębszy i węż-

szy), będący rodzajem przedbramia, i tylny (płyszszy i szerszy). Ryzality te opatrzone są w dwie strzelnice po bokach. Ryzalit frontowy był niegdyś dostępny po trzech stopniach dwubiegowych kamiennych schodów i flankowany jońskimi kolumnami (zredukowany program bramy triumfalnej). Pas ponad oknami parteru o renesansowej kamieniarce zdobiła dekoracja sgraffitowa, dziś nieczytelna. Okna I piętra, rozmieszczone regularnie jak i w parterze, posiadają również w większości zachowaną renesansową kamieniarę. Dach jest wysoki, czterospadowy, a w ryzalitach siodłowy.

Z piwnic po bokach ryzalitu frontowego wprowadzono dwa korytarze w rozbieżnych kierunkach, wyjścia z nich znalazły się w obrębie fosy, przy czym jedno z nich było skomunikowane ze znajdującą się u jej wylotu studnią². Podania ludowe głoszą, że korytarze te prowadzą już to do nieodległego gotyckiego drewnianego kościoła, już to do samego zatorskiego zamku.

Ta piętrowa, niewielka, zwarta, szeroka i głęboka w bryle szlachecka rezydencja z epoki renesansu zachowała portale, obramienia okien, kolebki piwnic, natomiast domniemana attyka pierwotnego dachu wklęsłego, czyli pograżonego, nie zachowała się. Prawdopodobnie (badania jeszcze nie zostały przeprowadzone) spalił się on i za Russockich dwór nakryto dachem polskim łamanym, gontowym.

W epoce baroku rezydencja uzyskała szczyt o fałdowej linii nad ryzalitem frontowym, prawdopodobnie też i tylnym (niezachowany), polichromię w salonie imitującą kolumny (zachowana, obecnie mało czytelna), kominki (zachowane do lat 1960.), piece (jeden zachował się przeniesiony do muzeum na zamku w Bielsku).

Okres świetności przeżyła w początkach XIX wieku, gdy z pobudek patriotycznych dźwigała ją z upadku Stanisław Sołtyk z Kurozwek, syn Tomasz i Konstancji z Rudnickich, archeolog amator. Nie można wykluczyć udziału Franciszka Marii Lanciego w odbudowie Graboszcyc. W 1836 roku na zlecenie Aleksandra Potockiego przebudowywał on pałac w Zatorze. Stanisław Sołtyk zmarł niespodziewanie w 1840 roku, jego żona Henrietta Ewa z Ankwiczków kontynuowała dzieło odbudowy (znaleźliśmy cegły z jej inicjałami) „podług starożytnego rysunku” dziś zaginionego³. Pomnik nagrobny Stanisława Sołtyka dłuta Francesca Pozziego znajduje się w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w krakowskim kościele oo. Dominikanów. Napis epitafijny na sarkofagu: „Zaledwie z męża wyrósł, żyć mężem zaczynał. I piękny cnót zadatek dał ziomkom, rodzinie. Jak kwiat pod kosą śmierci usnął niezwiędniały płodne zamiary z sobą grzebiąc i nadzieje. Znać, że pan serc czytelnik przyjął za uczynek i kazał przynieść do siebie po wielką nagrodę. Henryka z Ankwiczków krótko najszczęśliwsza żona by ulżyć grubej serca wdowiego żalobie znak ten kładzie na drodze z

czasu do wieczności. Kto masz serce a spojrzysz użal się i pomódl”.

Stanisław Sołtyk założył w Graboszcycach romantyczny park, z którego aleje brzoza i żywotnikowa zachowały się do lat 1960., kiedy inwentaryzował je Gerard Ciołek, natomiast pomnikowe dziś dęby szypułkowe i czerwone, graby, buki w odmianie purpurowej, lipa drobnolistna na kopcu widokowym, kasztanowce (te ostatnie niestety zaatakowane przez szrotówka kasztanowcowiaczka) rosną tłumione przez samosiejki.

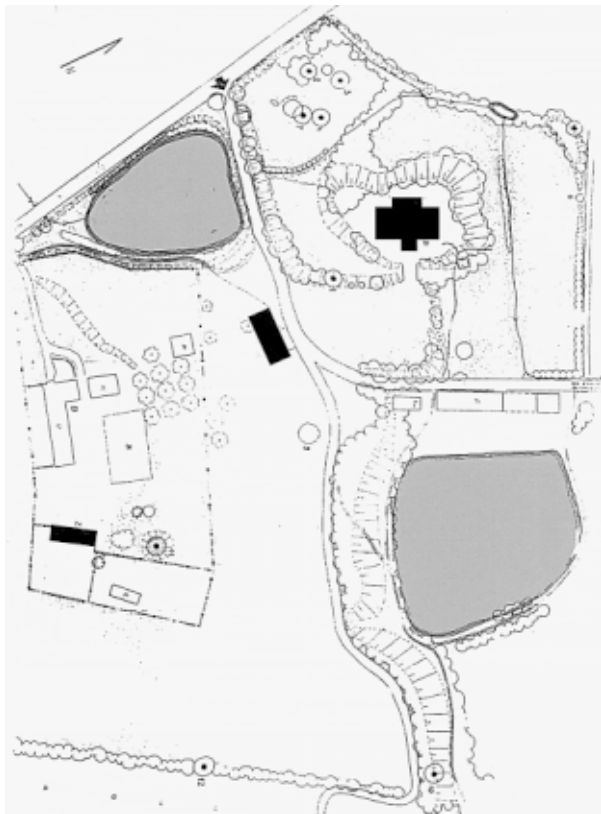
Po Sołtykach władali Graboszcycami Chrzęszczowie. Nagrobek jednego z nich zachował się przy kościele w Graboszcycach („Tu spoczywają zwłoki Pana Alexandra Chrzęszcza Dziedzica Dóbr Graboszyce. Urodzony w roku 1814 umarł w 1868. Pokój Jęgo popiołom”).

Ostatni z przedwojennych właścicieli dworu – imiennik wyżej wspomnianego – utrzymał się na 3,5-hektarowej resztówce do 1948 roku, nie mieszkał we dworze, który w wyniku działań wojennych przy wyzwaniu przez Armię Czerwoną utracił w 1945 roku dach kryty gontem i papą, a w stojącej tam, gdzie dziś szkoła, rządcówce.

Majątek graboszycki został rozparcelowany w 1945 roku w wyniku reformy rolnej. W 1949 roku resztówka dworska została przejęta przez Nadleśnictwo Państwowe Andrychów od wadowickiego Starostwa Powiatowego. W następnym roku kasztel z otaczającym go parkiem przeszedł we władanie Gromadzkiej Rady Narodowej w Za-



Rys. 3. Dwór w Graboszcycach, „Lwowianin”, 1842



Rys. 4. Plan założenia dworsko-ogrodowego (stan obecny)

torze, która urządziła tu punkt sprzedaży nawozów sztucznych. W 1948 roku dwór pokryto nowym dachem czterospadowym o miękkiej linii spływu, zamiast łamanym polskim, i krytym dachówką cementową.

Rezydencja graboszycka najbardziej przypomina dwór obronny w Łodygowicach koło Żywca rzutem, ryzalitem frontowym (do 1867 roku, kiedy nastąpiła przebudowa w duchu neogotyku), kamieniarką portali wewnętrznych i obramień okien⁴.

Podobny był również drewniany, o murowanych jedynie narożnych alkierzach, dwór w Zbyszycach koło Rożnowa czy niektóre kasztele spiskie, szczególnie we Frydmanie czy w Łapszach Niżnych oraz w Parizowcach po stronie słowackiej⁵.

Można znaleźć analogie między rezydencją graboszycką a dworami w Jeżowie i Szymbarku⁶.

Niezachowane, lecz znane z inwentarzy dwory z okolic Leska w Czarnej i Płonnyim unicestwione w 1944 roku w wyniku działań wojennych przez Ukraińską Powstańczą Armię również są przykładem podobnych rezydencji obronnych⁷.

Powojenny właściciel – gmina – dla zamku nie robił nic, najpierw przechowując tu nawozy sztuczne agresywnie działające chemicznie, a następnie osiedlając w komnatach rodziny rzekomo bezdomnych Cyganów, co spowodowało dzisiejszy jego upadek. Cyganie – lud wędrowny, nieprzyzwyczajony do palenia w piecach kaflowych i kominkach

– rozpalali ogniska wprost na podłodze, spalili wszystkie zabytkowe parkiety taflowe, boazerie, drzwi, pół bramy, meble, rąbali drzewa w parku romantycznym i na groblach stawów, a na wiosnę odeszli w nieznanym kierunku.

Fabryka Samochodów dworem się właściwie nie zajęła. Po badaniach archeologicznych przeprowadzonych 20 lat temu pozostały głębokie wykoppy, powodując zawilgocenie suchych dotąd dwupiętrowych piwnic⁸.

Żyjemy w czasach gospodarki wolnorynkowej. Dwór w Graboszycach przejęty od upadającej Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach przez Agencję Własności Rolnej został w ciągu trzech lat czterokrotnie sprzedany i odkupiony, za każdym razem ma się rozumieć za wyższą cenę. Obecny właściciel dysponuje odpowiednim kapitałem i myśli w kategoriach biznesu. Obiecuję, że przywróci Graboszycom dawną świetność, nie obciąży ich kredytem hipotecznym, nie pozwoli na dalszą degradację, by pozyskać atrakcyjną działkę.



Rys. 5. Widok obecny dworu od frontu, fot. autorka, 2003



Rys. 6. Fragment założenia ogrodowego, fot. autorka, 2003

Rozpoczął od dokładnego zinventaryzowania zespołu⁹, w skład którego prócz wspomnianego wyżej dworu wchodziły budynki murowane z początków XIX wieku (z czasów Sołtyków): spichlerz, piwnica-lodownia, ruiny stajni i czworaka dla służby (fornali do obsługi koni), a także kopiec widokowy z lipą drobnolistną przy szkole oraz park. Na rozbiórkę obiektów gospodarczych uzyskał zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W trakcie rozbiórki spichlerza odkryto wtórnie użyte, a pochodzące zapewne ze dworu fragmenty (węgary, łukowate nadproża) kamiennych renesansowych, skromnie profilowanych portali. Były one okopcone z przebiegających obok kanałów dymowych do suszenia ziarna. Relikty te zostały zinventaryzowane przez studentów WA PK. Spichlerz ma być odbudowany przy zachowaniu kształtu, jaki miał w czasach Sołtyków, w początkach XIX wieku, lecz ze zmianą funkcji. Przybudówka z 1932 roku przy przekształceniu spichlerza na siedzibę Ochotniczej Straży Pożarnej, a następnie kuźnię Kółka Rolniczego, została ostatecznie usunięta.

Ze spichlerza, stajni i czworaka odzyskano materiał (cegłę i kamień) do odbudowy spichlerza. Piwniczka po odsłonięciu i badaniach konstrukcyjnych okazała się być w dobrym stanie technicznym i zostanie zachowana, zaadaptowana na klub.

We dworze i w odbudowanym spichlerzu ma się mieścić Ośrodek Leczenia Uzależnień. Inwestor pozyskał na ten cel obietnicę otrzymania funduszy z Unii Europejskiej.

Stawy dworskie zostały spuszczone, oczyszczone ze szlamu i mułu, wzmocniono groble, zbudowano nowe śluzy. Wiosną stawy zostaną zarybione narybkiem karpia, linów i szczupaków. Będzie tu można wędkować płacąc za odłowione sztuki.

Kopiec widokowy szkoła odstąpi dworowi w zamian za inny teren. Park zostanie uporządkowany, a drzewostan uzupełniony.

Problemem jest droga biegnąca przez środek terenu dworskiego powstała w latach 1960. jako dojazd do Zakładów Eksploatacji Kruszywa nieistniejących od około 20 lat.

Właściciel Graboszyce chce dla użytku mieszkańców wsi poszerzyć i naprawić historyczną, XIV-wieczną drogę biegnącą poza terenem dworskim. Gmina na razie nie wyraża na to zgody. Odbyło się w tej sprawie zebranie mieszkańców i głosowanie.

Na terenie dworskim istnieją również ośrodek wypoczynkowy (niegdyś własność Fabryki Samochodów) – 20 drewnianych, dwudziestoletnich domków campingowych, które mają być użytkowane aż do śmierci technicznej, szkoła podstawowa tak zwana wygasająca, bo nie ma wystarczającej liczby dzieci w klasach I-VI, dom emerytowanego nauczyciela opiekującego się ośrodkiem i dom daw-

nego fornala, który wystawił go nielegalnie na terenie rolniczym, gdy czworak chylił się ku ruinie. Obiekty te zostaną zaadaptowane lub wykupione i zburzone.

Projekt adaptacji dworu wykonał inżynier budowlany, studiujący architekturę na studiach uzupełniających, jako projekt konserwatorski na roku IV. Uzyskał on wstępną akceptację Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, władz samorządowych miasta Zatora, gminy i właściciela obiektu. Obecnie jest on uzupełniany i poszerzany jako projekt dyplomowy w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WA PK. Ma szansę być zrealizowanym przez firmę remontowo-budowlaną należącą do projektanta.

Odnowiony zespół doda z pewnością splendoru okolicy i inwestorowi, stając się atrakcyjnym miejscem wypoczynku i turystyki.

¹ Jekielek R., Sadowska E., Modrzewiowy kościół w Graboszycach koło Oświęcimia (w druku).

² Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich, Warszawa 1881, t. 2, s. 772, t. 15, s. 529; Bogdanowski J., Architektura obronna w krajobrazie Polski, Warszawa 1996, s. 97; Chrzanowski T., Kordecki M., Sztuka Ziemi Krakowskiej, Kraków 1982, s. 217-220; Komornicki S., Dwory murowane w Małopolsce z czasów Odrodzenia, Prace Komisji Historii Sztuki, t. 5, z. 1, 1930, s. 62-116; Sosnowski K., Ziemia Krakowska. Przewodnik wycieczkowy, t. II, Kraków 1948, s. 116 i 219.

³ „Lwowianin przeznaczony krajowym i zagranicznym wiadomościom, wydany w połączeniu prac miłośników nauk”, z. 8, 1842, s. 280-281. Tamże rycina przedstawiająca ówczesny wygląd dworu.

⁴ Szablowski J., Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny. Powiat żywiecki, województwo krakowskie, Warszawa 1948, s. 119-120.

⁵ Sadowska E., Janczykowski J., Kasztele na Polskim Spiszu, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury PAN/Oddział w Krakowie”, t. 22, 1988, s. 223-231; Styczyńska I., Zbyszyce, „Almanach Sądecki”, nr 2, b.d.w., s. 36-48.

⁶ Łuszczkiewicz W., Przyczynek do historii architektury dworu szlacheckiego w Polsce w XVI wieku Jeżów – Szymbark – Drzewica. Pamiętnik Wydziału Filozoficzno-Historycznego Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1890, s. 17.

⁷ Proksa M., Czarne i Płonna – dwa zapomniane dwory obronne z okolic Leska, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, R. 10, 1994, s. 123-139.

⁸ Wyniki badań archeologicznych nie zostały dotąd opublikowane, a prowadzący je archeolog Kazimierz Buszydlik zmarł nagle podczas prowadzenia prac. Graboszyce. Dwór obronny Dziwisza Brandysa. Dokumentacja naukowa, PPPKZ, 1953; Bicz M., Hoszowska-Tomczyk A., Sprawozdanie z II etapu badań architektonicznych dworu w Graboszycach, Kraków 1976.

⁹ Inventaryzację wykonali bezpłatnie studenci III roku Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem autorki. Instruktorem na praktyce był autor projektu.